



Sygn. akt III PSKP 38/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 kwietnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Sobutka (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Leszek Bielecki

SSN Romuald Dalewski

w sprawie z powództwa P. C.

przeciwko J. P.

o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 19 kwietnia 2023 r.,

skargi kasacyjnej pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie
z dnia 16 grudnia 2021 r., sygn. akt VIII Pa 115/21,

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 26 lutego 2021 r. Sąd Rejonowy IV Wydział Pracy w Białej Podlaskiej zasądził od pozwanego J. P. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą G. z siedzibą w Ś. na rzecz powoda P. C., tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych za okres od 1 września 2013 r. do 31 sierpnia 2014 r., kwotę 34.536,51 z ustawowymi odsetkami oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie, szczegółowo wskazanymi w sentencji orzeczenia oraz oddalił

powództwo w pozostałej części. Poza tym Sąd pierwszej instancji zasądził od pozwanego J. P. na rzecz powoda P. C. kwotę 3.121,20 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu, oddalił wnioski stron o zasądzenie kosztów procesu w pozostałej części, nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Białej Podlaskiej, kwotę 1.727 zł tytułem opłaty od pozwu w zakresie uwzględnionego powództwa oraz kwotę 2.095,45 zł tytułem wydatków poniesionych w sprawie. Wyrokowi w punkcie I, do kwoty 1.680 zł - brutto, nadał rygor natychmiastowej wykonalności. Wysokość wynagrodzenia i wynagrodzenia za godziny nadliczbowe powoda Sąd Rejonowy ustalił na podstawie wyliczeń zawartych w opinii biegłego z zakresu księgowości, sporządzonej na podstawie ewidencji godzin pracy powoda.

Na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w Białej Podlaskiej IV Wydziału Pracy z dnia 26 lutego 2021 r. Sąd Okręgowy w Lublinie VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił apelację oraz zasądził od J. P. na rzecz P. C. kwotę 1.350 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego. Sąd drugiej instancji podkreślił, że jego zdaniem Sąd Rejonowy nie naruszył zasady bezpośredniości z tego względu, że w sprawie przed pierwszą instancją dopuszczono dowody z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy IV P 63/17 na fakty dotyczące czasu pracy powoda, sposobu jego ewidencjonowania oraz wypłaty wynagrodzenia za pracę, a wśród tych dokumentów były także protokoły przesłuchania wymienionych świadków - zakres przeprowadzenia dowodu w sposób pośredni poprzez ujawnienie dowodu z zeznań świadków był jasny i oczywisty, co czyni bezzasadnym zarzut zaskoczenia stron procesu przyjętymi do rekonstrukcji stanu rzeczy faktów wynikających z ich treści. Kluczowe w sprawie kwestie, tj. rzeczywista liczba godzin nadliczbowych, a także wypłata rzeczywistej kwoty wynagrodzenia gotówką, były możliwe do ustalenia na podstawie bezpośredniego przesłuchania A. N. i M. S., analizy treści zeszytu i opinii biegłego. Ustalenia te są wystarczające i znajdują potwierdzenie w treści protokołu z przesłuchania R. L. w sprawie IV P 63/17. Zdaniem Sądu Okręgowego, wskazane przez apelującego zarzuty nie odpowiadają błędnej ocenie materiału dowodowego, gdyż nie wskazują nieprawidłowości logicznych, jakich dopuścić miał się Sąd Rejonowy, a jedynie prezentują własne zapatrywania strony. Sąd Okręgowy nie dopatrywał się naruszeń

prawa procesowego lub materialnego przez Sąd Rejonowy. Nie stwierdził także uchybień skutkujących nieważnością postępowania, do których uwzględnienia z urzędu był zobligowany na podstawie art. 378 § 1 *in fine* k.p.c.

W skardze kasacyjnej z 24 marca 2022 r. pełnomocnik J. P. zaskarżył w całości wyrok Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 16 grudnia 2021 r. Skarga kasacyjna oparta została na zarzutach naruszenia przepisów postępowania, mających istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

- art. 374 k.p.c. oraz art. 316 § 1 i art. 326 § 1, 2 i 3 k.p.c. w zw. z 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 9 § 1, 148 § 1 i 148¹ §1 i art. 379 pkt 5 k.p.c. w zw. z art. 1 pkt 134 i art. 9 ust. 4 ustawy z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw oraz art. 235² k.p.c., art. 316 § 1 k.p.c., 381 k.p.c. i 382 k.p.c. w zw. z 391 § 1 k.p.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie, a w konsekwencji rozpoznanie sprawy na posiedzeniu niejawnym, bez udziału stron i bez możliwości obrony praw przez Pozwanego, a następnie sporządzenie i podpisanie na tymże posiedzeniu wyroku, który nie został ogłoszony, tym samym naruszając fundamentalne zasady procesu cywilnego, tj. zasadę bezpośredniości i jawności rozpoznawania spraw cywilnych i zasadę jawnego ogłaszania wyroków, wprowadzanych do obrotu prawnego, a jednocześnie całkowicie nic odniósł się do wniosków dowodowych wskazanych w apelacji,

- art. 228 § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. oraz 232 k.p.c. i art. 235 § 1 pkt 5 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i w konsekwencji zastąpienie przeprowadzenia dowodu z zeznań zawnioskowanych przez Pozwanego świadków poprzez oparcie się - wbrew zasadzie bezpośredniości - wyłącznie na dokumentach stanowiących zeznaniach tychże świadków złożonych w innych sprawach, przy jednoczesnym oddaleniu wniosków dowodowych Pozwanego o dopuszczenie dowodów z zeznań tychże świadków, co w istocie doprowadziło do pozbawienia Pozwanego możliwości obrony jego praw w postaci uniemożliwienia mu wykazania tymi środkami dowodowymi faktów dla niego korzystnych.

Podnosząc powyższe zarzuty strona skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Lublinie do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania

kasacyjnego, o rozpoznanie sprawy na rozprawie, o zasądzenie od Powoda na rzecz Pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna, wywiedziona w niniejszej sprawie, okazała się nieuzasadniona.

W pierwszej kolejności należy przypomnieć, że zgodnie z art. 398¹³ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy rozpoznaje sprawę w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw. Jest więc związany granicami skargi kasacyjnej wyznaczonymi jej podstawami, co oznacza, że nie może uwzględniać naruszenia żadnych innych przepisów niż wskazane przez skarżącego. W granicach zaskarżenia orzeczenia sądu drugiej instancji Sąd Najwyższy bierze jedynie z urzędu pod rozwagę nieważność postępowania, występującą zarówno w postępowaniu przed sądem drugiej instancji, jak i w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji. Sąd Najwyższy może zatem skargę kasacyjną rozpoznawać tylko w ramach tej podstawy, na której ją oparto, odnosząc się jedynie do przepisów, których naruszenie zarzucono (wyrok Sądu Najwyższego z 24 listopada 2010 r., I PK 78/10, Legalis nr 407784, K. Flaga-Gieruszyńska, A. Zieliński, Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Wyd. 11, Warszawa 2022).

W tym miejscu należy także wskazać, że Sąd Najwyższy związany jest ustaleniami faktycznymi oraz oceną materiału dowodowego dokonaną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (art. 398¹³ § 2 k.p.c.), co oznacza, iż podważanie ustalonego przez Sady orzekające stanu faktycznego sprawy usuwa się spod rozeznania i kontroli kasacyjnej (art. 398³ § 3 i art. 398¹³ § 2 k.p.c.; por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2012 r., II PK 278/11, LEX nr 1214574 czy wyrok z dnia 5 lutego 2014 r., V CSK 140/13, LEX nr 1458681).

Na wstępie należy stwierdzić, że podniesiony w skardze kasacyjnej zarzut nieważności postępowania, nie znajduje żadnego uzasadnienia. Przepis art. 374 k.p.c., w brzmieniu nadanym nowelizacją z 4 lipca 2019 r. (ustawa dnia z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych

ustaw, Dz.U. z 2019 r., poz. 1469), obowiązuje od 7 listopada 2019 r. i stanowi, że sąd drugiej instancji może rozpoznać sprawę na posiedzeniu niejawnym, jeżeli przeprowadzenie rozprawy nie jest konieczne. Rozpoznanie sprawy na posiedzeniu niejawnym jest niedopuszczalne, jeżeli strona w apelacji lub odpowiedzi na apelację złożyła wniosek o przeprowadzenie rozprawy, chyba że cofnięto pozew lub apelację, albo zachodzi nieważność postępowania. Powyższe oznacza, że decyzja co do tego, czy sprawa w postępowaniu apelacyjnym ma być rozpoznana na rozprawie, czy na posiedzeniu niejawnym, co do zasady pozostawiona została uznaniu sądu (*de facto* przewodniczącemu składowi). Można wyróżnić dwie grupy przesłanek, które obligują sąd do przeprowadzenia rozprawy. Pierwsza z nich to wola samych stron, która jednak może być wyrażona w ograniczonym czasie. Zgodnie bowiem z art. 374 k.p.c. zdanie drugie, rozpoznanie sprawy na posiedzeniu niejawnym jest niedopuszczalne, jeżeli strona w apelacji lub odpowiedzi na apelację złożyła wniosek o przeprowadzenie rozprawy, chyba że cofnięto pozew lub apelację, lub że zachodzi nieważność postępowania. W tych przypadkach sąd może rozpoznać apelację na posiedzeniu niejawnym, niezależnie od wniosku stron. Sprawa podlega rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym wówczas, gdy zachodzi konieczność odrzucenia apelacji, a także w wypadku określonym w art. 391¹ k.p.c. Druga grupa przesłanek, nakazujących rozpoznanie apelacji na rozprawie, to charakter zaplanowanych czynności procesowych, które nie są możliwe do przeprowadzenia na posiedzeniu niejawnym, np. przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków lub stron. (zob. M. Manowska [w:] A. Adamczuk, P. Pruś, M. Radwan, M. Sieńko, E. Stefańska, M. Manowska, Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz aktualizowany. Tom I. Art. 1-477(16), LEX/el. 2022, art. 374, art. 375).

Podkreślić jednak należy, że ustawodawca pozostawił stronie decyzję, czy jej sprawa zostanie rozpoznana przez sąd drugiej instancji na rozprawie (z wyjątkami znanymi już przed nowelizacją). Jej wniosek w tym zakresie jest dla sądu wiążący i nie podlega merytorycznej ocenie. Strona nie musi go nawet uzasadniać. Wobec możliwości złożenia wskazanego wniosku, brak jest jakiegokolwiek zagrożenia dla jawności zewnętrznej lub wewnętrznej postępowania, skoro to sama strona (skarżący lub pozostałe strony) ma decydujący głos w kwestii, czy życzy sobie przeprowadzenia rozprawy. Innymi słowy, w art. 374 k.p.c. określono, kiedy

rozpoznanie sprawy na posiedzeniu niejawnym jest niedopuszczalne. Tym samym pośrednio wskazano, kiedy rozprawa jest obligatoryjna. Dopuszczalność posiedzenia niejawnego niweczy - co do zasady - zawarty w apelacji lub odpowiedzi na apelację wniosek strony o przeprowadzenie rozprawy. Jeżeli nie wchodzi w rachubę zastrzeżenie ("chyba że cofnięto pozew lub apelację albo zachodzi nieważność postępowania"), wniosek ten jest dla sądu wiążący. Jego nieuwzględnienie stanowi co najmniej uchybienie procesowe, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, a w pewnych okolicznościach sprawy pociągać za sobą nieważność postępowania ze względu na pozbawienie strony możliwości obrony swoich praw (zob. T. Wiśniewski: Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. T II, Warszawa 2021, LEX oraz postanowienie Sądu Najwyższego z 26 sierpnia 2021 r., III PSK 114/21, LEX nr 3400462).

W związku z powyższym należy stwierdzić, że okoliczności, które przytaczane są przez pełnomocnika strony skarżącej w jednym z fragmentów uzasadnienia skargi kasacyjnej, mijają się z prawdą. Mowa w tym przypadku o fragmencie zawartym na stronie 11 skargi kasacyjnej, Ad. II pkt 1.1): *„W dniu 9 maja 2019 roku, czyli w dniu wniesienia apelacji przez powoda art. 374 kodeksu postępowania cywilnego (Dz. U. z 2019 r., poz. 1460 t.j.) brzmiał następująco: Sąd drugiej instancji może rozpoznać sprawę na posiedzeniu niejawnym w razie cofnięcia pozwu, cofnięcia apelacji albo jeżeli zachodzi nieważność postępowania. (...) Sąd Okręgowy w Lublinie pominął całkowicie etap zbadania przesłanek, czy w sprawie zaszły podstawy do skierowania sprawy na posiedzenie niejawne, tym bardziej, że na tym jedynym niejawnym posiedzeniu wydany został zaskarżony wyrok”*. Pełnomocnik skarżącego zdaje się, że albo nie przeanalizował sprawy w sposób należyty, albo znaczną część sporządzonej przez siebie skargi kasacyjnej zaczerpnął z innej sprawy. Nieprawdą jest bowiem, że apelacja od wyroku sądu pierwszej instancji została wniesiona w dniu 9 maja 2019 r. Z akt sprawy wynika w sposób jednoznaczny, że wyrok Sądu Rejonowego IV Wydział Pracy w Białej Podlaskiej zapadł w dniu 26 lutego 2021 r. (sygn. akt IV P 184/16). Apelacja strony pozwanej z dnia 27 kwietnia 2021 r. wpłynęła do biura podawczego Sądu Rejonowego w Białej Podlaskiej dnia 30 kwietnia 2021 r. (k. 323-332, T. II akt. IV P 184/16). W przedmiotowej apelacji brak jest zresztą wniosku strony pozwanej o przeprowadzenie rozprawy apelacyjnej. Od wyżej

wskazanej apelacji, pismem z dnia 24 czerwca 2021 r. (data wpływu do Biura Podawczego Sądu Okręgowego w Lublinie 1 lipca 2021 r.) powód złożył odpowiedź na środek zaskarżenia pozwanego, w którego treści także nie znalazł się wniosek o wyznaczenie i przeprowadzenie rozprawy odwoławczej (k. 349-350, T. II akt. IV P 184/16). Z zaprezentowanych (w porządku chronologicznym) czynności, bez żadnych wątpliwości wynika więc, że sąd odwoławczy - w obowiązującym stanie prawnym - miał pełną swobodę w zbadaniu możliwości i mógł podjąć decyzję, co do rozpoznania apelacji w niniejszej sprawie na posiedzeniu niejawnym. Sąd Okręgowy w Lublinie zastosował więc prawidłowo przepis art. 374 k.p.c. z uwagi na fakt, że nie wystąpiła żadna z przesłanek obligujących Sąd II instancji do wyznaczenia i przeprowadzenia rozprawy. Dlatego też zarzut nieważności postępowania, z uwagi na niewyznaczenie i nieprzeprowadzenie rozprawy przez sąd odwoławczy, należy uznać za chybiony. Nie doszło więc w niniejszej sprawie także do naruszenia wskazywanych w skardze kasacyjnej przepisów art. 316 § 1 i art. 326 § 1, 2 i 3 k.p.c., jak również art. 235² k.p.c., art. 316 § 1 k.p.c., 381 k.p.c. i 382 k.p.c. Nie może także być w ogóle mowy o naruszeniu przepisu art. 379 pkt 5 k.p.c. Pozbawienie możliwości obrony swych praw, w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c., zachodzi wówczas, jeżeli z powodu wadliwości procesowych sądu lub strony przeciwnej, będących skutkiem naruszenia konkretnych przepisów Kodeksu postępowania cywilnego, których nie można było usunąć przed wydaniem orzeczenia w danej instancji, strona nie mogła – wbrew swej woli – brać i nie brała udziału w postępowaniu lub jego istotnej części. W niniejszej sprawie strona pozwana powinna mieć pretensje wyłącznie do siebie, po jej stronie zabrakło bowiem aktywności procesowej – wystarczyłby jedynie prosty wniosek autora środka odwoławczego, nawet pozbawiony uzasadnienia, o wyznaczenie i przeprowadzenie rozprawy.

Przechodząc zaś do dalszej części zarzutu sformułowanego przez stronę skarżącą w skardze kasacyjnej, stanowiącego o tym, że zaskarżony wyrok nie został ogłoszony, co tym samym narusza - zdaniem autora skargi - zasady procesu cywilnego, to jest on także zarzutem chybionym. Pełnomocnik strony skarżącej zdaje się zapominać o treści przepisu art. 332 § 1 k.p.c. zdanie drugie. Co prawda, w zdaniu pierwszym przywołanego wyżej przepisu mowa jest o związaniu sądu wydanym wyrokiem dopiero od chwili jego ogłoszenia, co jest czynnością kreującą wyrok w

sensie prawnym. Wyrok, który nie został ogłoszony nie wywołuje bowiem skutków prawnych i nie wiąże sądu (wyjątek art. 326 § 4 k.p.c.). Jednakże, jeżeli wyrok jest wydawany na posiedzeniu niejawnym, to nie podlega on ogłoszeniu, a wiąże sąd od chwili podpisania jego sentencji (A. Jakubecki [w:] Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Artykuły 1–366, red. T. Wiśniewski, Warszawa 2021, art. 326).

Niezasadny okazał się także zarzut naruszenia przepisów postępowania, wskazanych w pkt 1.2) skargi kasacyjnej, kwestionujący zastąpienie przeprowadzenia dowodu z zeznań wnioskowanych przez pozwanego świadków poprzez oparcie się przez sąd wyłącznie na dokumentach stanowiących zeznania wnioskowanych świadków, złożonych w innych sprawach, przy jednoczesnym oddaleniu wniosków dowodowych pozwanego o dopuszczenie dowodów z zeznań wskazanych świadków, co w konsekwencji miało doprowadzić do pozbawienia pozwanego możliwości obrony jego praw. Należy przede wszystkim zaznaczyć, że zarzut ten został skierowany przeciw rozstrzygnięciu sądu pierwszej instancji. Przedmiotem kontroli Sądu Najwyższego w ramach skargi kasacyjnej jest natomiast postępowanie przed sądem drugiej instancji. Dlatego też, jak trafnie wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 stycznia 2019 r. (IV CSK 539/17, LEX nr 2618484), zarzuty procesowe muszą dotyczyć uchybień procesowych tego sądu. Możliwość powoływania w ramach tych zarzutów naruszeń przepisów postępowania przed sądem pierwszej instancji uwarunkowana jest ich powiązaniem ze wskazaniem naruszenia odpowiedniego przepisu postępowania odwoławczego (np. art. 378 § 1 k.p.c. lub art. 382 k.p.c.) – czego w rozpoznawanej skardze kasacyjnej zabrakło. Wyjątek stanowi sytuacja, w której przepis postępowania przed sądem pierwszej instancji miałby być odpowiednio stosowany w drugiej instancji (art. 391 § 1 k.p.c.), ponieważ wówczas chodziłoby o naruszenie przepisu postępowania, który przy załatwianiu sprawy był stosowany (także) przez sąd drugiej instancji – z taką sytuacją nie mamy jednak do czynienia w niniejszej sprawie [M. Manowska [w:] A. Adamczuk, P. Pruś, M. Radwan, M. Sieńko, E. Stefańska, M. Manowska, Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz aktualizowany. Tom I. Art. 1-477(16), LEX/el. 2022, art. 398³ i wskazane tam orzecznictwo]. Słusznie zwrócił uwagę Sąd odwoławczy w uzasadnieniu wyroku, że zasada bezpośredniości, zawarta w art. 235 § 1 k.p.c., nie ma charakteru bezwzględnej i określona została w sposób podmiotowy, a nie

przedmiotowy. Skutkiem tego w sytuacji, gdy w sprawie przeprowadzony zostanie zarówno dowód bezpośredni, jak i dowód pośredni, to sąd przy ich ocenie stosuje wyłącznie zasady z art. 233 k.p.c. i na tej podstawie ostatecznie stwierdza ich wiarygodność. Można zatem, bez naruszenia zasady bezpośredniości, posługiwać się dokumentami zgromadzonymi w aktach innej sprawy w sytuacji, gdy poczynione na ich podstawie ustalenia nie zostaną skutecznie podważone przez stronę.

Poza tym należy zwrócić uwagę, na co wskazuje sam autor skargi kasacyjnej, że podniesione w skardze kasacyjnej zarzuty naruszenia prawa procesowego muszą mieć istotny wpływ na wynik sprawy. W niniejszym przypadku brak jest jednak podstaw do stwierdzenia, że doszło do jakiegokolwiek uchybienia, tym bardziej uchybienia, które mogło mieć znaczący wpływ na wynik sprawy. Pełnomocnik strony skarżącej nie wyjaśnia, w jaki sposób naruszenie wskazanych w skardze kasacyjnej przepisów miałyby prowadzić do błędów proceduralnych popełnionych przez Sąd odwoławczy.

Sąd Okręgowy w Lublinie w sposób precyzyjny wskazał, że protokoły przesłuchań, które zostały wykorzystane z innego postępowania, znanego sądowi z urzędu, pozwoliły potwierdzić to, co zostało ustalone na podstawie przeprowadzonego obszernego postępowania dowodowego. Nie sposób w tym przypadku uznać, że biorąc pod uwagę całokształt przeprowadzonego postępowania dowodowego materiały, który został przez sąd *meriti* dopuszczony, jako materiały dowodowy przeprowadzony w innym postępowaniu, a który to miał znaczenie ze względu na okoliczności, które miały zostać potwierdzone na tle niniejszej sprawy, niweczyłby postępowanie przed sądem odwoławczym na tyle, żeby doprowadzić do wydania wyroku kasatoryjnego. W związku z powyższym, nawet jeżeli by uznać, że postępowanie przed sądem pierwszej instancji wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w sposób bezpośredni, to kwestia, która została poruszona przez autora skargi kasacyjnej, nie miałaby istotnego wpływu na wynik sprawy. Stąd też, z uwagi na brak precyzyjnego określenia, na czym miałyby polegać naruszenie przez sąd odwoławczy przepisów postępowania oraz biorąc pod uwagę okoliczność faktycznego kierowania przedstawionego zarzutu skargi kasacyjnej przeciwko rozstrzygnięciu wydanemu przez Sąd pierwszej instancji, zarzut ten należało uznać za skonstruowany w sposób nieprawidłowy. Na zakończenie powyższego wątku wskazać także należy, że w protokole z dnia 9 listopada 2016 r.

(k. 76-78, T. I) w pkt 2 postanowienia, Sąd Rejonowy dopuścił dowód z zeznań świadków: M. S., R. L., A. N., P. O., B. Z. i P. W. - na okoliczności wskazane we wnioskach dowodowych stron. Natomiast w protokole z dnia 20 sierpnia 2020 r. (k. 220-222, T. T. II), tj. po niespełna 4 latach od momentu dopuszczenia ww. środków dowodowych, Sąd Rejonowy w pkt 2 postanowienia zdecydował o dopuszczeniu dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy IV P 64/17 - na okoliczności dotyczące czasu pracy powoda, sposobu jego ewidencjonowania oraz wypłaty wynagrodzenia za pracę, a w punkcie 3 postanowienia zmienił pkt 2 postanowienia Sądu Rejonowego z dnia 9 listopada 2016 r. w ten sposób, że pominął dowód z zeznań świadków: R. L., B. Z. i P. W. z uwagi na fakt, iż świadkowie ci na okoliczności istotne w tej sprawie złożyli zeznania w sprawie IV P 64/17. Tego typu działanie Sądu Rejonowego mogło przyczynić się do szybszego zakończenia postępowania przed sądem pierwszej instancji, ponieważ wyrok sądu *meriti* zapadł 26 lutego 2021 r. Można by uznać zatem, że biorąc pod uwagę ekonomikę procesową, a także fakt, że okoliczności, których dotyczyć miały zeznania świadków, zostały ustalone w innym postępowaniu – znanym sądowi z urzędu, to wskazane działanie miało na celu skrócenie postępowania pierwszoinstancyjnego.

Poza tym zwrócić także należy uwagę, że w sytuacji, gdy skarga kasacyjna nie zarzuca obrazu jakiegokolwiek przepisu prawa materialnego, stanowiącego podstawę wyrokowania sądu odwoławczego – tak jak to ma miejsce w niniejszej sprawie - to w konsekwencji nie jest możliwa ocena, czy naruszenie przepisów prawa procesowego, wskazanych przez nią w podstawie kasacyjnej, mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy - czego wymaga przepis art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. Nie chodzi przy tym o czysto teoretyczną możliwość takiego wpływu, lecz o wykazanie, że w okolicznościach danej sprawy ten wpływ był (mógł być) realny, a można to stwierdzić dopiero wówczas, gdy w skardze zostanie podniesiony adekwatny w konkretnych okolicznościach faktycznych zarzut obrazu prawa materialnego (por. wyrok Sądu Najwyższego - Izba Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 24 marca 2022 r., II USKP 168/21, Legalis nr 2762128).

Z tych też względów Sąd Najwyższy orzekł, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., jak w sentencji wyroku.

[SOP]

[f.n]